

MARCIN KONEFAŁ

////////////////////////////////////  
POLSKI ZAKLINACZ PSÓW

////////////////////////////////////  
PRZEDSTAWIA

# SEKRET GRZECZNEGO PSA

JAK ROZWIĄZAĆ DZIESIĘĆ  
NAJCZĘSTSZYCH PROBLEMÓW  
W WYCHOWANIU PUPILA



MARCIN KONEFAŁ



# SEKRET GRZECZNEGO PSA

JAK ROZWIĄZAĆ DZIESIĘĆ  
NAJCZĘSTSZYCH PROBLEMÓW  
W WYCHOWANIU PUPILA



Redakcja: Katarzyna Pietruszka  
Korekta: Beata Piecychna  
Skład: skladigrafika@gmail.com  
Projekt okładki: Łukasz Werpachowski  
Ilustracje na okładce: www.thinkstockphotos.com: Eric Isselée, Eric Lam, Amy Tyler  
Zdjęcia w książce: Marcin Konefał

Copyright © 2014 Marcin Konefał  
Copyright © for Polish edition by ILLUMINATIO Łukasz Kierus 2014

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I  
Białystok 2014  
ISBN: 978-83-64645-23-5



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:  
[www.facebook.com/illuminatiopl](http://www.facebook.com/illuminatiopl)



[www.illuminatio.pl](http://www.illuminatio.pl)

Wydawnictwo ILLUMINATIO Łukasz Kierus  
E-mail: [wydawnictwo@illuminatio.pl](mailto:wydawnictwo@illuminatio.pl)  
Dział handlowy: [zamowienia@illuminatio.pl](mailto:zamowienia@illuminatio.pl)

Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie [www.illuminatio.pl](http://www.illuminatio.pl)

# SPIS TREŚCI

<b>PRZEDMOWA</b> .....	9
<b>WSTĘP</b> .....	13
<b>1. PROBLEMY NA SPACERZE, CZYLI JAK NAUCZYĆ PSA PRAWIDŁOWEGO CHODZENIA NA SMYCZY</b> .....	21
Metody, które nie działają. ....	22
Jak prawidłowo ćwiczyć? .....	25
Zastyganie w bezruchu .....	27
Zmiana kierunku .....	28
Skuteczne narzędzie – obroża uzdowa .....	30
Gdy nasz pies ciągnie do innych psów .....	33
Nauka chodzenia na luźnej smyczy to podstawa .....	38
Ćwiczenia z każdym członkiem rodziny .....	39
<b>2. SKAKANIE NA LUDZI</b> .....	43
Jak oduczyć psa skakania? .....	45
Co z tym zrobić? .....	46
Ignorowanie skaczącego psa .....	46
Zastosowanie komendy „siad” .....	47
Spokojne zachowanie przy otwartych drzwiach .....	47

Komenda „na miejsce” .....	48
Skaczący samiec .....	49
<b>3. GRYZIENIE – NATURALNE ZACHOWANIE .....</b>	<b>51</b>
Gryzienie przedmiotów .....	52
Gryzienie rąk .....	53
Jak nauczyć psa, czego nie wolno gryźć? .....	53
Gryzienie rąk podczas zabawy .....	53
Gryzienie przedmiotów .....	54
Gryzienie butów .....	55
Gryzienie patyków .....	56
Rozładowywanie energii i zaspokajanie potrzeby gryzienia .....	57
Dlaczego starszy pies zaczyna gryźć? .....	58
<b>4. NIEZWRACANIE UWAGI NA OPIEKUNA .....</b>	<b>61</b>
Skupianie uwagi na opiekunie .....	62
Ignorowanie mijanych psów .....	64
Skuteczne przywołanie .....	65
Najczęściej popełniane błędy .....	68
Psy z silnym instynktem łowieckim .....	69
To pies ma się pilnować opiekuna .....	70
Obowiązkowa komenda dla każdego psa .....	72
Zrozumienie psiej komunikacji .....	73
<b>5. PSI UCIEKINIERZY .....</b>	<b>75</b>
Jak sobie z tym poradzić? .....	79
Zostań przewodnikiem psa .....	82
<b>6. NIEPRZYJEMNY PROBLEM – BRUDZENIE W DOMU .....</b>	<b>91</b>
Nie wolno karać za brudzenie! .....	92
Ważne są spacer i obserwowanie psa .....	92
Przyczyny załatwiania się w domu .....	93
Sposoby na oduczenie tego nawyku .....	93
Nadmierne ślinienie i wszechobecna sierść .....	95

<b>7. NADMIERNA EKSCYTACJA</b> .....	<b>99</b>
Co to jest ekscytacja i dlaczego stanowi problem? .....	99
Jak sobie poradzić z podekscytowanym psem? .....	101
<b>8. UPORCZYWE SZCZEKANIE</b> .....	<b>105</b>
Szczekanie podczas naszej nieobecności w domu.....	106
Szczekanie na ludzi za drzwiami i na gości.....	108
Szczekanie na ludzi przechodzących koło płotu.....	111
Szczekanie na spacerach .....	113
<b>9. LĘKLIWOŚĆ I AGRESYWNOŚĆ – WPROWADZENIE</b> .....	<b>115</b>
<b>10. LĘKLIWOŚĆ</b> .....	<b>117</b>
Przyczyny lękliwości .....	117
Niewłaściwa socjalizacja i wzmacnianie lęku .....	117
Nie traktuj psa jak dziecka .....	118
Problemy zdrowotne .....	119
Rodzaje lęków .....	119
Odwrażliwianie na źródło lęku .....	122
Spokojne oddalanie się to nie lęk .....	124
Przyzwyczajanie psa do samochodu.....	125
Pozostałe informacje .....	126
<b>11. AGRESYWNOŚĆ</b> .....	<b>131</b>
Przyczyny agresywności .....	131
Pies w rodzinie z małym dzieckiem .....	132
Dziecko od najmłodszych lat wychowuj na przywódcę .....	134
Zabawy z psem .....	135
Zachowania, które nie są agresywne, choć się takie wydają. ...	137
Psy atakujące ludzi .....	139
Psy z silnym instynktem łowieckim .....	141
Oduczanie zachowań łowieckich .....	142
Pies mieszkający z innym zwierzęciem .....	144
Co jeszcze możesz zrobić? .....	146
Agresja terytorialna .....	147

Agresja dystansująca . . . . .	149
Różnice między korektą a karą. . . . .	155
Agresja z rozdrażnienia. . . . .	158
Agresja macierzyńska . . . . .	163
Atakowanie przedmiotów. . . . .	163
Agresywne zachowania w samoobronie . . . . .	164
Agresja związana z hierarchią . . . . .	164
Agresywne zachowania psów mieszkających pod jednym dachem . . . . .	165
Odnosnie do samej agresywności . . . . .	167
Zwalczanie agresywnych zachowań . . . . .	167
Bardzo ważne jest nastawienie opiekuna. . . . .	169
Nie poddawaj się . . . . .	171
<b>12. INFORMACJE DODATKOWE . . . . .</b>	<b>173</b>
Szkolenie posłuszeństwa . . . . .	173
Zmiana zachowania wymaga czasu . . . . .	175
Metoda układania i szkolenia psów. . . . .	177
Relacje między psem a opiekunem. . . . .	180
Koniec szkolenia to nie koniec ćwiczeń. . . . .	182
Nie uciekaj przed problemem . . . . .	182
Komunikacja z obcymi psami – jak do nich podchodzić? . . . . .	183
Starego psa nie można wyszkolić? . . . . .	186
Jak rozpoznać dobrego szkoleniowca. . . . .	186
Wpływ pokarmu psa na jego szybkość uczenia się. . . . .	188
Teoria dominacji a zrównoważone przywództwo . . . . .	191
Ruch jest bardzo ważny dla zrównoważonego psa . . . . .	197
Zastanów się, zanim weźmiesz psa . . . . .	198
<b>ZAKOŃCZENIE . . . . .</b>	<b>201</b>
<b>BIBLIOGRAFIA . . . . .</b>	<b>205</b>
<b>POLECANE FILMY . . . . .</b>	<b>206</b>
<b>CEZAR . . . . .</b>	<b>207</b>
<b>SPIS ILUSTRACJI. . . . .</b>	<b>211</b>

# WSTĘP



W bibliotekach czy księgarniach znajdziemy bardzo wiele książek o psach, lecz rzadko się zdarza, żeby dwie podobne książki różnych autorów całkowicie się ze sobą zgadzały. Przeważnie jedna drugiej wręcz zaprzecza. To nie oznacza, że informacje w nich zawarte są fałszywe, ponieważ istnieje wiele sposobów odzwyczajania od złego zachowania czy nauczania czegoś psa. Stąd każdy z autorów niech pisze o swoich najbardziej sprawdzonych sposobach, które mogą czytelnikowi posłużyć bardziej lub mniej skutecznie w umacnianiu relacji z psem.

Napisałem tę książkę, by wykorzystać wieloletnie doświadczenie oraz wiedzę w wychowaniu i szkoleniu psów (niezależnie od wieku czy rasy), kierując się przede wszystkim dobrem właścicieli oraz ich niestabilnych czworonogów. Podaję błędy, jakie wielu współczesnych właścicieli popełnia w wychowaniu psa – namawiając, żeby nie ukrywali swoich słabości, ale się do nich przyznawali i wzmacniali swoją postawę przewodnika. Wyjaśniam, skąd się biorą u psów różne złe nawyki, z którymi boryka się niejedyn opie-





*Ilustracja 2: W trakcie szkolenia Jerry'ego – mieszańca owczarka szkockiego z owczarkiem niemieckim*

kun, i pokazuję, jak oduczyc psa tych zachowań przy zastosowaniu sprawdzonych i skutecznych metod. Udowadniam również, że jako właściciel możesz zmienić swoje życie poprzez utrzymanie stabilnej relacji pomiędzy własnym a obcym psem. Opisuję nie tylko to, jak zwalczyć u psa złe nawyki, ale także jak stać się stabilnym przewodnikiem. Takim, który potrafi zapanować nad psem w każdej sytuacji i zaspokoić naturalne potrzeby swojego czworonożnego przyjaciela. Czytelnik dowie się, o czym świadczy mowa ciała psa i jaki wpływ ma nasz stan

umysłu na psy. Książka ta będzie bardzo pomocna zarówno dla początkujących właścicieli psów, jak i tych z wieloletnim stażem oraz dla niejednego szkoleniowca, który pragnie się rozwijać w swojej dziedzinie. Książkę polecam również tym, którzy nie mają psów, lecz często je spotykają na swojej drodze. Oraz tym, którzy panicznie ich się boją. Dzięki opisanym sposobom dowiedzą się, jak należy się zachować na terytorium obcego psa lub co zrobić, kiedy nacieira na nich agresywny pies, jak prawidłowo witać się z obcym psem i o wielu innych sprawach.

Jestem szkoleniowcem specjalizującym się w zachowaniu psów oraz profesjonalnym opiekunem zwierząt. Pochodzę z Krapkowic, małego miasta w województwie opolskim. Już od najmłodszych lat darzę ogromnym szacunkiem zwierzęta, podobnie jak moi rodzice i rodzeństwo – czterej bracia i siostra. Różnica polega na tym, że ja od dziecka się nimi interesowałem. Bardzo lubiłem oglądać filmy przyrodnicze, co robię też obecnie. Wiedzę o psach miałem wtedy

jednak bardzo małą. Teraz, obserwując większość dorosłych właścicieli psów, dostrzegam, że błędy, które popełniałem jako 10-latek w relacji z pierwszym psem, oni również popełniają. A tym pierwszym był kundelek podobny do jamnika, o imieniu Maja. Był to pierwszy psiak w mojej rodzinie i choć wszyscy bardzo go kochaliśmy, nasz brak wiedzy, jak stać się odpowiednim przywódcą, sprawił, że Maja była nieposłuszna, uciekała i goniła samochody. Przed ukończeniem pierwszego roku życia uciekła i wpadła pod auto. Chcę przez to powiedzieć, że dla dobra swojego psa nie kierujemy się w jego wychowywaniu tylko miłością. Zdobądźmy również jakąś wiedzę, by odpowiednio go wychować oraz uniknąć niepożądanych przez nas sytuacji.

Po tragicznym odejściu Mai przez jakiś czas nie przygarnęliśmy psa. Lecz mimo to lubiłem przebywać z psami, choćby moich kolegów. Jako 12-letni chłopiec zainteresowałem się dinozaurami. Przeczytałem wtedy wiele książek o tych prymitywnych gadach oraz stworzyłem kolekcję różnej wielkości figurek. Ta fascynacja trwała około 3 lata. Z prymitywnych gadów moje zainteresowanie przeniosło się na prymitywne ssaki, aż do współczesnych. Pochłaniałem więc książki o tej grupie zwierząt. Miałem 15 lat i wtedy też trafił do nas drugi pies – biała bokserka Tara. Była całkowitym przeciwieństwem Mai, bardzo szybko się uczyła, a dzięki unikaniu błędów, jakie popełnialiśmy przy poprzednim psie, była bardziej posłuszna i stabilna. Poza tym Tara bardzo polubiła się z moim króliczkiem miniaturowym, i to do takiego stopnia, że oba zwierzaki razem się bawiły, piły wodę z jednej miski, a niekiedy również spały obok siebie.



*Ilustracja 3: Pies odpoczywający obok królika miniaturowego*

W tym okresie bardzo lubiłem chodzić po lasach i łąkach w celu fotografowania dzikich zwierząt oraz ich obserwowania, tworząc własne notatki o ich zachowaniu. Studiowanie etologii, czyli nauki o zachowaniu się dzikich zwierząt, było kolejnym moim zainteresowaniem. Skupiałem się jednak głównie na ssakach. Często zabierałem Tarę na te wyprawy, a dzięki temu, że była posłuszna, nie musiałem obawiać się, że rzuci się w pogoń np. za sarną. I to właśnie dzięki Tarze narodziło się we mnie zainteresowanie psami. Tak szybko się uczyła, że zaledwie w jeden dzień chwytła, czego od niej oczekujemy. Dzięki naszej stanowczości i utrzymywaniu dyscypliny sprawiliśmy, że traktowała nas jako swoich przewodników. Poza moją mamą, którą miłość do niej tak zaślepiła, że niemal na wszystko jej pozwalała. Z tego powodu podczas spacerów ze mną lub z braćmi suczka była posłuszna i trzymała się koło nogi, nie napinając smyczy, a przy matce tak się nie zachowywała. Jest to typowe zachowanie każdego psa, ponieważ zwierzę uczy się, jak powinno przy danej osobie chodzić i na co może sobie przy niej pozwolić. Tara podstawowe komendy opanowała do perfekcji, poza tym szkoliliśmy ją jako psa obronnego poprzez ciąg komend: „bierz – zostaw – noga”. Rozpoznawała poszczególne członków rodziny i szła do tej osoby, do której jej kazano. Poza tym była posłuszna tylko temu, z kim wyszła na spacer. Nawet jeśli spacerowała z jednym z moich braci i ich spotkałem, to słuchała wyłącznie brata. Na odwrót też to działało. Jest to doskonały dowód na to, że pies nie wybiera sobie tylko jednego przywódcy w licznej rodzinie. Jego przewodnikiem może być każda stabilna osoba. Często wychodząc z nią na spacer, trenowałem różne komendy i obserwowałem psią mowę ciała. Uczyłem się wtedy, co ją bardziej motywuje, a co zniechęca. Lubiałem również obserwować w tamtych czasach miejscowego szkoleniowca, który trenował grupkę psów, i to u niego podpatrywałem pierwsze techniki, które wykorzystywałem przy uczeniu Tary. Uczyłem jej tego samego, czego uczyły się tamte psy, wybierając jednak tylko te metody, które psa motywowały, a nie zmuszały.



*Ilustracja 4: Moja bokserka – Tara*

Przez cały czas, gdy Tara była z nami, nauczyłem się zachowań psów. Fakt, że nie sprawiała żadnych problemów w domu czy na dworze, utrzymywał mnie w przekonaniu, że (poza miłością do niej) dyscyplina, cierpliwość i stanowczość są bardzo ważne, by wychować posłusznego psa i utrzymać taki stan przez całe jego życie. Tara przeżyła z nami 10 lat i niecałe trzy miesiące. Była dla nas członkiem rodziny i cudowną towarzyszką. Umarła z powodu nowotworu gruczołów mlecznych, po rocznej walce z tą chorobą.

Jeszcze niecały rok przed odejściem Tary zacząłem chodzić z moją obecną żoną, która była i będzie dla mnie prawdziwym darem z niebios. Szybko zauważyła moje niezwykle zainteresowanie psami i wiedzę, jaką miałem o nich i o innych ssakach. I wręcz nieczym spychacz pchała mnie do przodu, bym poszerzał i rozwijał swoją wiedzę w tej dziedzinie, kupując mi przy każdej okazji jakąś książkę o psach. Przez to przeczytałem ich bardzo dużo, różnych autorów, od szkoleniowców uczących tradycyjnymi metodami po stosujących szkolenie pozytywne. Mniej więcej rok po śmierci Tary,

ciągle studiując zachowanie psów, uzyskałem dyplom ukończenia kursu „Szkoła dla psów”, opracowanego przez brytyjską organizację COAPE, a organizowanego przez krakowskiego, bardzo dobrego behawiorystę Andrzeja Kłosińskiego. Zdobyłem certyfikat profesjonalnego opiekuna zwierząt Petsitter. Od momentu rozpoczęcia kursu zacząłem spędzać mnóstwo czasu na obserwacjach właścicieli i psów, studiując szczególnie to, jaki negatywny wpływ na ich psy ma niestabilne zachowanie opiekuna i pozwalanie psu niemal na wszystko. Często rozmawiam z osobami mającymi niestabilne zwierzęta i bardzo rzadko się zdarza, by za błąd wychowawczy w układaniu swojego psa właściciel winił sam siebie. Częściej zrzucają oni winę na swoje psy, ukrywając własną słabość i brak wiedzy o poprawnym wychowywaniu psów. A przecież przyznanie się do słabości wcale nie jest wadą. Chociaż jest widoczne, że ich psy są niestabilne, opiekunowie wmawiają sobie, że są godnymi przewodnikami i znają się na psach. Tłumaczą też często, że to przecież nie jest ich pierwszy pies w życiu. Przekonani o własnej racji, nie zwracają się o pomoc ani nie czytają książek o psach, męcząc się z niestabilnym zwierzęciem, co w każdej chwili może doprowadzić do tragedii.

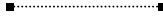
Pomagam psom różnych ras, by stały się zrównoważone i stabilne, ucząc przy tym właścicieli, co i jak powinni robić, by stać się dla swoich psów godnymi przewodnikami. Po dziś dzień pomogłem już wielu psom, różnej rasy i w różnym wieku, z różnymi złymi zachowaniami, od braku apetytu do agresji czy lęklivosti. Pomagałem początkowo w Krapkowicach (i okolicach), a obecnie we Wrocławiu, dokąd wraz z moją partnerką się przeprowadziłem.

Po niecałym roku mieszkania w tym mieście przygarnęliśmy z fundacji starszego 8-letniego boksera o imieniu Cezar, z wieloma złymi nawykami. Szybko ustaliłem odpowiednie przywództwo, pokazując mu, jakie jest jego miejsce w mojej rodzinnej hierarchii, oraz go wyszkoliłem. I to nie tylko jako psa towarzyszącego, ale tak-

że stosując elementy szkolenia psa obronnego, asystującego osobom niepełnosprawnym oraz do dogoterapii. Poza tym stworzyłem w nim bardzo cierpliwy i opanowany stan umysłu, co jest dla mnie bardzo pomocne, kiedy wybieram się do kolejnego psa ze złym zachowaniem, dlatego że opanowany pies pokazuje temu niezrównoważonemu, jak powinno się zachowywać. Mój Cezar jest w tym świetny, ponieważ szybko odczytuje, jaki zamiar ma dany pies wobec nas, i wysłała do niego swój komunikat dzięki odpowiedniej mowie ciała. Jest niesamowicie opanowany, nawet przy bardzo agresywnych psach, które próbują się na niego rzucić. Muszę przyznać, że gdy do mnie trafił, to on sam rzucał się na inne psy i często je prowokował, by stoczyć z którymś walkę. Był wtedy bardzo nieposłuszny, lecz odpowiednia praca zmieniła go nie do poznania. Po prostu inny pies w tej samej skórce. I powiem szczerze, że nie trwało to długo, by zmienić jego stan umysłu na stabilny oraz nauczyć go różnych komend. A nawet sztuczek, takich jak noszenie koszyka z zakupami czy przynoszenie kłapek lub zamykanie i otwieranie drzwi na komendę.

Cezar towarzyszy nam już 4. rok i mam nadzieję, że jeszcze potowarzyszy, gdyż jest dla mnie więcej niż psem. Jest członkiem mojej małej rodziny i doskonałym pomocnikiem w pracy z niezrównoważonymi czworonogami.

W tej książce znajdziesz niemal wszystko, co pomoże ci oduczyć swojego psa złego zachowania. Każda z opisanych metod została udoskonalona i wielokrotnie sprawdzona, by czytelnik, stosując się do nich, szybko stał się odpowiednim przewodnikiem i potrafił we właściwy sposób zwalczyć zły nawyk tak, żeby jego pies był całkowicie zrównoważony i stabilny. A inni właściciele będą mu tylko zażdrościć. Z całym przekonaniem polecam wszystkim tę książkę, by dzięki jej lekturze mogli dowiedzieć się więcej o naszych psach. Jestem pewien, że dla niejednego czytelnika stanie się bezcenną pomocą w wychowaniu niesfornego pupila.



# PROBLEMY NA SPACERZE,

CZYLI JAK NAUCZYĆ PSA

PRAWIDŁOWEGO CHODZENIA NA SMYCZY



Nawyk ciągnięcia na smyczy u większości psów jest bardzo utrwalony, dlatego że opiekunowie nie potrafią się porozumieć ze swoimi pupilami. Często je nieświadomie nagradzają za nieodpowiednie zachowanie podczas spacerów, nawet samym zwróceniem uwagi na czworonoga. Są też tacy, którym w ogóle nie przeszkadza, że pies ciągnie, zwłaszcza gdy jest małej rasy i niezbyt silny. Kłopot zaczyna się u ras dużych. Na przykład milutki szczeniak owczarka podhalańskiego napina smycz na spacerach i jeśli od razu nie zostanie odpowiednio skorygowany, nauczy się, że tak powinien chodzić. Tylko z napiętą smyczą dojdzie do wypatrzonego miejsca (np. parku), a nierzadko jeszcze zostanie za to dodatkowo nagrodzony spuszczeniem ze smyczy. Co zrobi następnym razem, gdy będzie chciał pobiegać w parku? Zaciągnie cię tam – przecież to jedyny znany mu sposób.

Taki pies nie traktuje poważnie swojego przewodnika, lekceważąc jego polecenie, dlatego że jest on dla niego niestabilnym i niekonsekwentnym przywódcą. Zaczyna sobie na wszystko pozwalać,





*Ilustracja 6: Era ciągnąca na spacerach*

wyprowadzając opiekuna na spacer, a niekontrolowany nawyk ciągnięcia wzmacnia się i pozostanie w umyśle psa, nawet kiedy zwierzę dorośnie i stanie się silniejsze. Jeżeli pozwalamy psu ciągnąć, to tak jakbyśmy pozwalali mu nam przewodzić. I wtedy to on nas prowadzi na spacerze. Przykładem psów będących liderami w stadzie są psy zaprzęgowe, gdzie przywódcą grupy jest pies na samym przedzie zaprzęgu. To on kieruje działaniami całego stada. Dlatego mówimy, że pies, który ciągnie, może to robić z powodu chęci dominowania nad człowiekiem, lecz nie zawsze jest to prawda. Równie dobrze może to być zachowanie wyuczone, a nie dominacyjne, np. u psów tropiących, gdy prowadzą swojego opiekuna po tropie.

## **METODY, KTÓRE NIE DZIAŁAJĄ**

Są ludzie, którzy nie chcą, aby ich pies ciągnął, i stosują w tym celu różne metody, od krzyków do szarpania za smycz, nie wiedząc,



że takim działaniem nie wygaszą tego nawyku, tylko go wzmocnią, a nawet pogorszą stan psychiczny pupila. Pies nie rozumie znaczenia krzyków – nam chodzi o to, że robi coś źle – ale on odbiera je raczej jako dopingowanie, aprobatę zachowania i dołączanie się do niego. Ponadto krzyki mogą wzbudzić nieufność i strach przed właścicielem, ponieważ pies wyczuwa zły nastrój zdenerwowanego człowieka i stara się od niego oddalić – co powoduje mocniejsze napięcie smyczy. Krzyk może też być uznany za nasze „szczekanie”, gdy pies napina smycz i widząc jakiś obiekt, oszczekuje go, a opiekun na niego krzyczy – to tak, jakby do niego dołączał.

Szarpanie również nie jest skuteczne, gdyż pies ma w naturze pokonywać każdy opór. W ten sposób nie zrozumie, że to zachowanie sobie nie podoba, możesz jedynie je pogorszyć, a nawet może pojawić się problem z agresją czy stresem psa, zwłaszcza przy założonej kolczatce lub łańcuszku zaciskowym. Właściciele stosują kolczatki, myśląc, że gdy pies, ciągnąc smycz, poczuje ból, przestanie to robić. Najczęściej stosowanie kolczatki, łańcuszka zaciskowego oraz przemocy powoduje nasilenie nieodpowiedniego zachowania i problemy psychiczne u psa. Ból automatycznie powoduje odruch obronny. Pies z kolczatką, który naciągnie smycz i zostanie mocno szarpnięty przez właściciela, nauczy się, że oddalanie się od właściciela powoduje ból. Nie zawsze może go skojarzyć z tym, że ciągnie smycz. Klucie nie powstrzyma go przed tym, a sam ból może skojarzyć z przewodnikiem, przechodniami czy otoczeniem. Pies postrzega sytuację wszystkimi zmysłami jednocześnie: węchem, wzrokiem, słuchem, więc takie szarpanie to najlepsza metoda, żeby wychować agresywnego, zestresowanego lub znerwicowanego



*Ilustracja 7: Kolczatka*

psa – a takiego pewnie nie chcesz. Szczególnie duży błąd popełnia człowiek, który posiada już agresywnego psa i stosuje kolczatkę na spacerach, myśląc, że klucie wyhamuje tę agresję. Ale jak można, pobudzając psa bólem, sprawić, żeby był spokojny? To tak, jakby ktoś z zaskoczenia uderzył cię w twarz i żądał, żebyś był dzięki temu opanowany i spokojny. Odczuwany przez psa dyskomfort i ból może zostać skojarzony z obecnością innych ludzi i psów, co nieraz prowadzi do agresji lub wzmocnienia tego problemu u już agresywnego zwierzęcia.

Nawet współcześnie wielu właścicieli stosuje takie awersyjne metody w celu oduczenia psa nawyku ciągnięcia. Tymczasem istnieje o wiele lepsze i bardzo skuteczne rozwiązanie. Jest nim używanie kantarka, czyli obroży uzdowej, lub behawioralnej smyczy treningowej. Oba akcesoria możesz zakupić bez problemu w sklepach zoologicznych – oczywiście wybierz tylko jedno z nich. Zarówno wspo-



*Ilustracja 8: Jerry na spacerze z użyciem obroży uzdowej*

mniana smycz, jak i obroża uzdowa nie sprawia psu żadnego bólu – jeśli jest właściwie stosowana. Dużo szybciej, a przede wszystkim skuteczniej pomaga oduczyć nawyku ciągnięcia niż kolczatki, które moim zdaniem powinny być już dawno wycofane ze sprzedaży. Unikaj również smyczy automatycznej (typu fleksi), przynajmniej przed nauczeniem swojego psa poprawnego chodzenia przy tobie na luźnej smyczy. Zwłaszcza wtedy, gdy pupil jest jeszcze szczeniakiem, taka smycz działa na twoją niekorzyść, ponieważ ciężko się za jej pomocą koryguje i daje ona zbyt dużo swobody psu. Lecz jeśli pies chodzi poprawnie, taka smycz ma swoją dobrą stronę – pozwala psu na dokładniejsze eksplorowanie otoczenia.

## JAK PRAWIDŁOWO ĆWICZYĆ?

Podczas ćwiczeń pies powinien mieć założoną raczej obrożę niż szelki, ponieważ w odróżnieniu od szelek pozwoli lepiej kontrolować psa. Szelki są dobre dla psów tropiących lub pociągowych, gdyż dają psu więcej swobody w poruszaniu się. Obroża powinna być założona wysoko, a nie nisko, wtedy lepiej się kontroluje psa podczas spacerów. Poza tym pies z wysoko osadzoną obrożą ma też wysoko uniesioną szyję, co sprawia, że czuje się pewniej przy opiekunie. W podobny sposób są prowadzone psy na wystawach – mają zawsze obrożę wysoko na szyi.

Oduczanie ciągnięcia najlepiej rozpocząć od szczeniaka, ale i starszego psa można skorygować. Na ćwiczenia najlepiej przeznaczyć czas wolny od innych zajęć, aby zająć się tylko treningiem. Trzeba być konsekwentnym, spokojnym i cierpliwym. Ważne jest, żeby przed treningiem pies się wypróżnił i wybiegał, wtedy będzie bardziej skupiony na ćwiczeniu i mniej energiczny. Podczas całego szkolenia nie pozwalamy psu na wąchanie, skupianie uwagi na innych psach i ludziach oraz załatwianie potrzeb fizjologicznych. Pies powinien



*Ilustracja 9: Trzy skupione psy*

się wypróżnić i wybiegać przed treningiem, a w jego trakcie ma być skupiony na ćwiczeniach, nie na szukaniu miejsca. Początek nauki chodzenia na luźnej smyczy powinien się odbywać w środowisku już dobrze znanym psu i bez rozpraszających bodźców – wtedy pies będzie większą uwagę skupiał na tobie niż na otoczeniu. Jeśli byś ćwiczył z psem w środowisku spokojnym, ale nieznanym twojemu pupilowi, byłoby mu ciężko skupiać na tobie swoją uwagę – bardziej interesowałby się poznaniem otoczenia. Już nie wspomnę o miejscach rozpraszających, gdzie samo otoczenie działałoby na twoją niekorzyść podczas pierwszego ćwiczenia. Wraz z opanowywaniem przez twojego psa prawidłowego chodzenia na smyczy zacznij z nim ćwiczyć przy różnych czynnikach rozpraszających – wprowadzając je stopniowo. Wtedy też bacznie obserwuj psa i zanim skupi uwagę na czymś innym, musisz go wyprzedzić, skupiając jego uwagę na sobie, np. za pomocą smakołyków lub przez stanowcze skorygowanie.



SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT  
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

Zamów książkę

# SEKRET GRZECZNEGO PSA

w [księgarni Illuminatio](#)



SPRAWDŹ PEŁNĄ OFERTĘ WYDAWNICTWA NA

[www.illuminatio.pl](http://www.illuminatio.pl)



Bądź na bieżąco i śledź nasze  
wydawnictwo na **Facebooku**:

[www.facebook.com/illuminatiopl](http://www.facebook.com/illuminatiopl)

Książki wydawnictwa Illuminatio  
znajdziesz również w **Magicznej Galerii**

[www.CzaryMary.pl](http://www.CzaryMary.pl)